

STAŁOWA WOLA STALOWA MOC

25 ROCZNICA STRAJKÓW O SOLIDARNOŚĆ W STAŁOWEJ WOLI

Jubileusz 25 lat  
CHÓRU SOLIDARNOŚĆ

Pieśni o wolności

STAŁOWA WOLA

1938

STAŁOWA MOC

1988

SOLIDARNOŚĆ  
I  
PRACY

**Pieśni o wolności**

**Jubileusz 25 lat**

**CHÓRU SOLIDARNOŚĆ**

**Stalowa Wola, 2013**

---

Wydawca:

*Zarząd Regionu*

*Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”*

*Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność”*

*Huty Stalowa Wola S.A.*

Redakcja:

*Bogusław Kopacz*

Skład, opracowanie graficzne, projekt okładki:

*Tadeusz Guźla*

ISBN 978 – 83 – 928828 – 1 – 7

Druk:

*Drukarnia PUH Techtronik*

*37 – 450 Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 24*

*tel. 15 844 80 28*

*druktech@wp.pl*

---

## Wolność i pamięć

Wolność jest niezwykłym darem. Otrzymanym za darmo, razem z darem życia. Są tak oczywiste, że często nie doceniane. Dopiero kiedy zaczynamy je tracić, zaczynamy o nie walczyć. Dar wolności jest dowodem ogromnego zaufania do każdego człowieka. Warunkiem wolności jest zapewnienie godnego życia, pracy, możliwości czynienia dobra. Wolność i pamięć kształtują naszą tożsamość. Bez nich gubimy podstawy naszej egzystencji.

Nasze narodowe dzieje to zmaganie o zachowanie wolności. Zmaganie o zachowanie zbiorowej pamięci, kształtowanej przez narodowe dziedzictwo. O naszej tożsamości mówił Ojciec Święty Jan Paweł II „Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, który wielokrotnie był przez sąsiadów skazywany na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg”.

W dzieje polskich zmagania o wolność i tożsamość wpisuje się historia naszego miasta. Mieszkańcy wiele razy udowodnili, że potrafią walczyć o wolność i tożsamość. Stalowa Wola powstała jako największa inwestycja Centralnego Okręgu Przemysłowego, stając się gwarancją utrzymania niepodległości, a zarazem nowoczesności i integracji młodej społeczności.

Huta Stalowa Wola była największym i najbardziej nowoczesnym zakładem w Polsce południowo-wschodniej. Po strajkach w lipcu 1980 r. stała się kolebką „Solidarności” w regionie. „Solidarność” połączyła miliony Polaków w dążeniu do odzyskania wolności i suwerenności. Po 16 miesiącach nadziei, związanych z powstaniem „Solidarności”, niezwykle dynamizm społeczny został zastopowany przez wprowadzenie stanu wojennego. Pomimo represji ludzie „Solidarności” pozostali wierni jej przesłaniu. Dzięki pomocy duszpasterzy Związek przetrwał najtrudniejszy czas. Po dwóch zrywach – w kwietniu i lipcu – w sierpniu 1988 r. załoga Huty Stalowa Wola po raz trzeci podjęła strajk. Sierpniowy strajk Huty miał tylko jeden cel: przywrócenie „Solidarności”. Strajk był wspierany solidarnie przez mieszkańców i duszpasterzy z księdzem Edwardem Frankowskim proboszczem kościoła Matki Bożej Królowej Polski. Po 11 dniach strajku okupacyjnego o legalizację NSZZ „Solidarność” 1 września Komitet Strajkowy stwierdził w ostatnim oświadczeniu: „Jesteśmy przekonani, że w razie potrzeby stanjemy znowu solidarnie do walki o nasze pracownicze i narodowe prawa”.

*Zbigniew Paszkiewicz*

## 25 lat Chóru „Solidarność”

W sierpniu 1988 r., w czasie jedenastu dni strajku w Hucie Stalowa Wola, kiedy walczono o legalizację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, strajkującym towarzyszył śpiew. Spontanicznie powstał wówczas kilkunastoosobowy

zespół, który śpiewał przed bramą Narzędziowni i przed trzecią bramą Huty, kiedy ta została zdobyta i opanowana przez strajkujących.

Śpiew pieśni patriotycznych dodawał odwagi strajkującym i ich rodzinom, które gromadziły się przed bramą. Repertuar obejmował pieśni patriotyczne, ale i religijne oraz strajkowe. Teksty pieśni były pisane ręcznie przez kalkę, w celu rozpowszechniania kopii wśród osób śpiewających. Tu wspomnę, że wówczas aparaty xero do powielania i maszyny do pisania były dla strajkujących niedostępne, gdyż były one pod specjalnym nadzorem szczególnie pilnowane. Jeśli chodzi o aparaty kserujące, to o ile wiem, ilość ich nie przekraczała pięciu sztuk w całym kombinacie. PZPR-owcy bali się, niemal jak granatów, rozpowszechniania słowa drukowanego. Dlatego np. maszyny do pisania, na wszystkich wydziałach, po godzinie 15, po zakończeniu pracy pierwszej zmiany, były zamykane na kłódkę i plombowane.

W dniach po strajku, który został zakończony na apel władz związku w Gdańsku, zwyciężeni, ale niepokonani uczestnicy strajku, śpiewali swe pieśni w Domu Katechetycznym parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli. Pomieszczenie to udostępnił członkom, nielegalnego wówczas jeszcze związku ks. Edward Frankowski, nielegalny według władz PZPR-owskich, proboszcz tej parafii.

Na fali tego entuzjazmu po strajku, jaki panował wśród mieszkańców miasta, powstał chór pod kierownictwem magister Ireny Mospan. Wśród osób, które zaangażowały się całym sercem w opracowywanie programów chóru były: mgr Teresa Brzezińska, mgr Irena Ingersleben i Maria Rehorowska. Wprowadzenia

historyczne do programów przygotowywał i wygłaszał Zbigniew Paszkiewicz.

Zespół ten przyjął wkrótce nazwę „Solidarność”, a był to przecież październik 1988 r., kiedy związek zawodowy o nazwie „Solidarność” był przez władze komunistyczne zdelegalizowany, a samo słowo solidarność było przez cenzurę usuwane ze środków przekazu publicznego.

Pierwszy występ chóru z programem patriotycznym miał miejsce 11 listopada 1988 r. Swoim programem pieśni i poezji chór przypominał historię zmagania narodu o odzyskanie niepodległości przez 123 lata niewoli. Przypominał radosny dla Polski dzień 11 listopada 1918 r. Chór wystąpił przy wypełnionej widowni w auli Domu Katechetycznego parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli. Aula była wypełniona słuchaczami, mimo, że był to dzień powszedni. Chór śpiewał m.in. pieśni legionowe, zakazane przez lata władzy komunistycznej.

Śpiew tych pieśni był wielkim przeżyciem zarówno dla wykonawców, jak i dla słuchaczy. Ze względu na duże zainteresowanie mieszkańców tym występem zespół wystąpił wkrótce z tym programem po raz drugi w auli Domu Katechetycznego. Chór „Solidarność” był pierwszym zespołem, który w mieście przypominał społeczeństwu pieśni patriotyczne. A było to przecież jeszcze przeszło pół roku przed tzw. wyborami kontraktowymi w czerwcu 1989 r. Z programem tym chór nasz występował w okolicznych kościołach, bo wówczas tylko w świątyniach wolno było śpiewać pieśni patriotyczne.

W następnych miesiącach i latach chór występował z programami poświęconymi m.in.: premierowi Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu, Powstaniu Warszawskiemu, Insurekcji Kościuszkowskiej,

Konstytucji 3 Maja, ofiarom mordu na polskich oficerach w Katyniu. Chór śpiewał pieśni z tych programów w czasie występów w Belgii, dokąd byliśmy zaproszeni przez tamtejszych działaczy związkowych, sympatyków związku „Solidarność” i naszego miasta. Zespół dał koncerty w kilku miastach Belgii.

Śpiewaliśmy w Sandomierzu, w Nowej Dębie, Nisku, Jastkowicach, Nowinach i Sierakoścach. Występowaliśmy również na Ziemi Wileńskiej oraz w ówczesnym Leningradzie. Nasz chór dał tam cztery koncerty programów patriotycznych.

Od jesieni 1991 r. chórem „Solidarność” kieruje magister Elżbieta Nowak – Szpunar. Z biegiem lat, chór poszerzył swój repertuar pieśni i programów. Ubogacał śpiew chórалny poezją, tematycznie związaną z poszczególnymi programami. Zespół wielokrotnie występował w szkołach w Stalowej Woli i Nisku. Pieśnią i poezją przekazywał młodzieży prawdę o polskiej historii i jej bohaterach. Na zaproszenie dyrekcji polskiej szkoły we Lwowie, chór nasz wystąpił tam z programem poświęconym odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Tamtejszej polskiej młodzieży przekazaliśmy, oprócz słów pieśni i poezji, książki i drobne upominki. W tej szkole dzieci uczą się w języku polskim.

Chór ubogacał modły wiernych swoim śpiewem pieśni religijnych w Bazylice Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, w czasie mszy świętych za Ojczyznę, zamawianych przez NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola. Uczestniczyliśmy w spotkaniach opłatkowych w Narzędziowni Huty i ubogacaliśmy te spotkania śpiewem kołęd. Doroczne koncerty kołęd w kościele Matki Bożej Królowej Polski odbywają się z udziałem chóru „Solidarność”. Występowaliśmy również w parafiach



Ziemi Sandomierskiej, na obszarach dotkniętych powodzią, niosąc tam także pomoc materialną powodziąnom. Chór „Solidarność” brał udział w uroczystościach nad tamą we Włocławku, związanych z tragiczną rocznicą zamordowania księdza Jerzego Popiełuszki.

W pierwszych latach istnienia nasz chór korzystał z pomocy i wsparcia księdza proboszcza Edwarda Frankowskiego, dziś Księdza Biskupa. Wieloletnie umożliwienie odbywania prób chóru w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” przyczynia się do realizacji patriotycznej działalności zespołu. Dzięki temu działalność Chóru „Solidarność” trwa już 25 lat, do dnia dzisiejszego. Jesteśmy jedynym chórem w Polsce o nazwie „Solidarność”. To zobowiązuje członków chóru do śpiewu pieśni patriotycznych, do przekazywania w swoich programach słów prawdy i nadziei, zgodnie ze słowami śpiewanej przez zespół pieśni „Żeby Polska była Polską”. Słowa tej pieśni, jakże aktualne i dziś, są zachętą dla członków chóru do śpiewania, do uczestniczenia w występach chóru przez 25 lat jego istnienia.

Za krzewienie patriotyzmu, polskiej kultury, oświaty, pieśni religijnej, chór nasz został na podstawie uchwały Rady Miejskiej z 29.10. 2004 r. uhonorowany nadaniem tytułu „Zasłużony dla miasta Stalowa Wola”. Wniosek o nadanie tytułu złożyło do władz miasta Rozwadowskie Stowarzyszenie Patriotyczne.

W działalności chóru uczestniczyło na przestrzeni 25 lat przeszło 80 osób. Wielu już odeszło po nagrodę do Boga. Są jednak również osoby, które śpiewają w zespole od początku jego istnienia. „Gdy słyszysz śpiew, tam idź. Tam ludzie dobre serca mają. Źli ludzie, wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają.”



*Śpiewnik zawiera wszystkie piosenki z pierwszego wydania, które powstało podczas strajku w sierpniu 1988 r. Zachowany został układ tekstów, tytułów oraz niektórych grafik.*

*Śpiewnik został uzupełniony piosenkami z drugiego wydania, które powstało w tym samym roku i zostało wydane przez Społeczne Wydawnictwo Historyczne w Stalowej Woli, oraz trzeciego wydania, które powstało wiosną 1989 r. na pierwszą rocznicę strajków.*

## HYMN SOLIDARNOŚCI

*Tym, co za Ojczyznę dali życie Cześć, wieczna cześć.*

Jeszcze Polska nie zginęła, solidarnie wzniesmy Ojców śpiew.  
Przemoc wroga nam nie straszna, robotniczy płynie Gdańska zew.  
Chłop, robotnik, inteligent, każdy kto sumienie ma,  
Niechaj staje do szeregu, bo z podłością walka trwa.

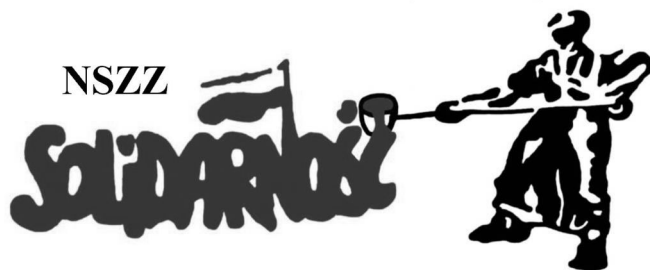
Ref.

Cały kraj odnowy pragnie dziś, Boże daj by jednocząca myśl  
Polski kraj powiodła tak, by iść ku szczęściu, tak daj nam Bóg!

Solidarność, Solidarność, cała Polska zjednoczona w niej.  
Solidarni zwyciężymy, przywrócimy cześć Ojczyźnie swej.  
Przodków chwałę, jej historię suwerenny, wolny byt.  
Sprawiedliwość, godność pracy, tak by każdy żył w niej syt.

Ref.

Cały kraj odnowy pragnie dziś, Boże daj by jednocząca myśl  
Polski kraj powiodła tak, by iść ku szczęściu, tak daj nam Bóg!



## HYMN ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

Hołd złożmy Bogu robotnicy,  
Zaszczytny, wzniosły jest nasz stan.  
Krwia go uświęcił Syn Dziewicy Nasz wieczny Król,  
Nasz Mistrz i Pan,

Ref.  
Ten, co się Ojcem mieni  
Z miłością tak rzekł nam:  
Pójdźcie Wy, pracą obciążeni,  
Ja Was ochłodzę, siłę dam.

Pan patrzy wciąż na naszą nędzę  
W ubóstwie zrodzon sam ją zna,  
Więc snujmy dalej życia przedzę,  
Choć ciężko nam, choć walka trwa.

Ref.  
Ten, co się Ojcem mieni ....

Gdy zimny pot nam zrosi czoło,  
Zwiastując bliski już nasz zgon,  
Spójrzmy wówczas wstecz wesoło,  
Że nasza praca dała plon.

Ref.  
Ten, co się Ojcem mieni ...

## PIEŚŃ O OJCZYŹNIE

Poprzez kraj przeszedł okrzyk grobowy,  
Kiedy kat podniósł znów krwawą dłoń,  
Pozostały sieroty i wdowy,  
Ojców, mężów nastąpił zgon.

Ref.: Ojczyzno ma,  
Tyle razy we krwi skąpana,  
Ach jak wielka dziś twoja rana,  
Jakże długo cierpienie twe trwa.

Tyle razy pragnęłaś wolności,  
Tyle razy gnębił ją kat,  
Ale zawsze czynił to obcy,  
A dziś brata zabija brat.

Ref.: Ojczyzno ma...

Biały orzeł znów skrępowany,  
Krwawy łańcuch zwisa u szpon,  
Lecz już wkrótce zostanie zerwany,  
Bo wolności uderzył dzwon.

Ref.: Ojczyzno ma...

O Królowo Polskiej Korony,  
Wolność, pokój, miłość racz dać,  
Niech ten naród boleśnie dręczony,  
Wiernie odtąd przy Tobie trwa.

Ref.: Ojczyzno ma...

O, Matko ma Tyś Królową polskiego narodu,  
Tyś wolnością w czasie niewoli,  
I nadzieją, gdy w sercach jej brak!

Ref.: Ojczyzno ma...

O, Patronie Solidarności,  
Nad Twym grobem błagamy Cię,  
Byś przed tronem wiecznej światłości,  
Za Ojczyznę sprawował mszę.

Ref.: Ojczyzno ma...



## PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,  
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,  
Bo u Chrystusa my na ordynansach, Słudzy Maryji. (bis)

Więc choć się spęka świat, chociaż zadrży słońce,  
Chociaż się chmury i morza nasrożą,  
Choćby na smokach wojska latające, Nas nie zatrwożą. (bis)

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami,  
Więc nie dopuści upaść w żadnej klęsce.  
Wszak póki On był z naszymi ojcami, Byli zwycięzcy. (bis)

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,  
Nie ukłękniemy przed mocarzy władzą,  
Wiedząc, że nawet grobowce nas same, Bogu oddadzą. (bis)

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy,  
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,  
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy, I hufiec Boży. (bis)

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu  
I szedł na świeże kraju werbowanie,  
Ten de profundis z ciemnego kurhanu, Na trąbę wstanie. (bis)

Bóg jest ucieczka i obrona naszą,  
Póki On z nami całe piekła pękna,  
Ani ogniste smoki ustraszą, Ani ulękna. (bis)

Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,  
Ani zhołdują żadne światła hołdy,  
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,  
Na Jego żoły. (bis)

Wszechmocny Boże, ojców naszych Panie  
W Tobie nadzieja nasza i odwaga,  
O wsparcie Twoje i o zmartwychwstanie  
Twój lud Cię błaga. (bis)

Dano, o Panie, już nas jarzmo ciśnie,  
Dziedzinę nasza wrogi rozszarpały.  
Niech po dniach klęski cień łaski nastanie,  
Wróć nas do chwały. (bis)

Krwi nie wołamy, zdobywszy nie chcemy,  
Nie chcemy mordów, do łupiestw niezdolni,  
Tylko Ojczyznę odzyskać pragniemy  
Tylko być wolni. (bis)

Boć nie nowina Maryi puklerzem  
Zastawiać Polskę, wojować rycerzem,  
Przybyć w osobie, sukurs dawać Tobie  
Moja Ojczyzno! (bis)

Tyś coś przez wieki był z ojcy naszymi  
O powrót wnukom dziadów ich spuściznę.  
O Boże polskiej pobłogosław ziemi  
Zbaw nam Ojczyznę. (bis)



## NIE ZDEJMĘ KRZYŻA Z MOJEJ ŚCIANY

Nie zdejmę Krzyża z mojej ściany  
Za żadne skarby świata,  
Bo na nim Jezus ukochany  
Grzeszników z niebem brata.

Ref.: Nie zdejmę Krzyża z mego serca,  
Choćby mi umrzeć trzeba,  
Choćby mi groził kat, morderca,  
Bo Krzyż to klucz do nieba.

Nie zdejmę Krzyża z mojej duszy,  
Nie wyrwę go z sumienia,  
Bo Krzyż szatana wniwecz kruszy,  
Bo Krzyż to znak zbawienia.

Ref.: A gdy zobaczę w poniewierce  
Jezusa Krzyż i ranę,  
Która otwiera Jego Serce,  
W obronie Krzyża stanę.



## POLSKIE KWIATY

Śpiewa Ci obcy wiatr, zachwycą piękny świat ,  
A serce tęskni, bo gdzieś daleko stąd,  
Został rodzinny dom, tam jest najpiękniej.

Tam właśnie teraz rozkwitły kwiaty,  
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.  
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły,  
Ojczyste kwiaty – w ich zapachu, urodzie jest Polska

Żeby tak jeszcze raz, ujrzeć ojczysty las,  
Pola i łąki, i do matczynych rąk, przynieść z zielonych łąk  
Rozkwitłe pąki.

Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty  
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki  
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły  
Ojczyste kwiaty – w ich zapachu, urodzie jest Polska

Śpiewa Ci obcy wiatr, tułaczy los Cię gna,  
Hen gdzieś po świecie. Zabierz ze sobą w świat  
Zabierz z ojczystych stron, mały bukiecik

Weź z tą piosenką bukiecik kwiatów  
Stokrotek, fiołków kaczeńców i maków  
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły  
Ojczyste kwiaty – w ich zapachu, urodzie jest Polska

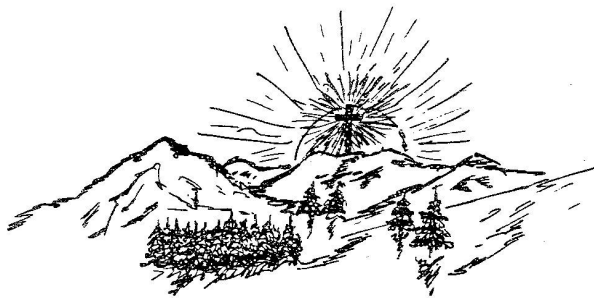
## PAŁAC

Ja nie narzekam, chociaż wiele tu nie mam  
- Izdebkę małą i więcej nic,  
Ale w wieczności, w tej ojczyźnie niebieskiej,  
będę miał pałac, co złotem lśni.

Tam ja mam pałac, tam ponad górami,  
w tym jasnym kraju, gdzie miłość wciąż trwa.  
Gdzie łzy nie płyną, wszystkie troski przemina,  
tam mi mój Zbawca koronę da.

Choć tu tak często zmęczony, znękany,  
I tak, jak prorok, pod głową mam głaz.  
Ja się nie martwię, bo w niebie dostanę  
Swoją własną koronę na wieczny czas.

Więc mi nie współczuj, choć wydaje się biedny,  
Ja pielgrzymuję do górnych stron.  
Ja szukam miasta ze złotymi bramami,  
Tam ja dostanę koronę i dom.



## JESZCZE POLSKA

Jeszcze Polska nie zginęła i wolną zostanie  
Odkąd w Rzymie siadł na tronie, Polak w Watykanie -  
Marsz, marsz do Rzymu, jak niegdyś Dąbrowski  
Szedł służyć Ojczyźnie i Królowej Polski,

Wspomnij Polsko jak przed laty, byłaś krwią zdeptana  
Dziś Twe imię brzmi przed światem, masz nagrodę Pana,  
Marsz, marsz Polonia, uczcić święte mury  
Oddać hołd podzięką, Pani z Jasnej Góry

Jeszcze nigdy takiej chwały, Polska nie przeżyła  
Jaką przyniósł swej Ojczyźnie, Kardynał Wojtyła.  
Mówiono Polsko, że Twe dzieci giną  
Oni Rzym otwarli, pod Monte Casino.

Żyj Warszawo dziś na nowo, Tyś niepokonana  
Patrz jak Chrystus Twoje wrogi, rzuca na kolana.  
Przez Twoje męstwo, kraj żyje wolnością  
Tyś zawsze zwycięstwo, zdobyła miłością.

Jeszcze Polska nie zginęła i większą zostanie  
Odkąd Polak świętym znakiem, stoi w Watykanie.  
Marsz, marsz Rodacy, do stóp Świętej Góry  
Dziękować za łaski, Pani z Jasnej Góry.

## MARSZ POLONIA

Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy,  
co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbijemy.

Marsz, marsz Polonia, nasz dzielny narodzie,  
odpoczniemy po swej pracy w ojczystej zagrodzie.

Walczmy bracia, tylko śmiało, dopókiśmy zdolni.  
Poginiemy wszyscy z chwałą lub będziemy wolni.

Marsz, marsz Polonia, nasz dzielny narodzie,  
odpoczniemy po swej pracy w ojczystej zagrodzie.

Wszakże mamy dobrą sprawę, wzywa nas Ojczyzna,  
Głośnie imię, wielką sławę świat nam później przyzna.

Marsz, marsz Polonia, nasz dzielny narodzie,  
odpoczniemy po swej pracy w ojczystej zagrodzie.

Hejże wiara na Moskala, hej do kosy dzieci.  
Polska z grobu głąz odwala, biały orzeł leci.

Marsz, marsz Polonia, nasz dzielny narodzie,  
odpoczniemy po swej pracy w ojczystej zagrodzie.

Jeszcze Polska nie zginęła, i zginąć nie może,  
bo Ty jesteś sprawiedliwy, o Wszechmocny Boże.

Marsz, marsz Polonia, marsz dzielny narodzie,  
odpoczniemy po swej pracy w ojczystej zagrodzie.

## MARSZ POLONIA

/druga wersja/

Już was żegnam niskie strzechy, ojców naszych chatki,  
Już was żegnam bez powrotu, ojcowie i matki.

Marsz, marsz, Polonio! Marsz, dzielny narodzie,  
Odpocniemy po swej pracy w ojczystej zagrodzie.

Już was żegnam, bracia, siostry, krewni, przyjaciele!  
Póki w ręku miecz jest ostry, nie zginie nas wiele.

Marsz, marsz...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, będziem Polakami!  
Dał nam przykład nasz Kościuszko, jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz...

Kiedy zagrzmie trąbka nasza, pocwałużą konie,  
Powiedzie nas nasz Dowódca, na ojczyste błonie.

Marsz, marsz...

Marsz przytomnie, śmiało, dzielnie, jako przynależy  
Godnym synom ojców naszych, Polaków rycerzy.

Marsz, marsz...

Uderz śmiało, mężnie, dzielnie, a najgłówniej składnie,  
Nie zadrżysz choć tuż przy tobie, nawet brat twój padnie.

Marsz, marsz...

Polak pada dla narodu, dla matki Ojczyzny  
Chętnie znosi głód i trudy, a najczęściej blizny.

Marsz, marsz...

Marsz na Lublin i Warszawę, wypędzim Moskali,  
Czas okazać męstwo nasze, dalej, bracia, dalej!

Marsz, marsz...

Łączmy ramię do ramienia, bracia Galicyanie,  
Gdy uderzym wszyscy razem, Polska zmartwychwstanie!

Marsz, marsz...

Będą błyszczeć po Rosyi, szanćów naszych groty,  
I staniemy, gdzie Batory, rozbijał namioty.

Marsz, marsz...

A gdy nieprzyjaciół naszych, dumę poskromimy,  
Kochajmy się, żyjmy razem, nigdy nie zginiemy!

Marsz, marsz...

## ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ

*Słowa i melodia: Jan Pietrzak*

Z głębi dziejów, krain mrocznych,  
Puszcz odwiecznych, pól i stepów  
Nasz rodowód, nasz początek,  
Hen od Piasta, Kraka, Lecha.  
Długi łańcuch ludzkich istnień,  
Połączonych myślą prostą:

Żeby Polska, żeby Polska, Żeby Polska była Polską.

Wtedy, kiedy los nieznany, rozsypywał nas po kątach,  
Kiedy obce wiatry gnały, obce orły na proporcach.  
Przy ogniskach wybuchała, niezmierzona nuta swojska,

Żeby Polska, żeby Polska, Żeby Polska była Polską.

Zrzucał uczeń portret cara, ksiądz Ściegienny wznosił modły,  
Opatrywał wóz Drzymała, dumne wiersze pisał Norwid.  
I kto szablę mógł utrzymać, ten formował legion, wojsko,

Żeby Polska, żeby Polska, Żeby Polska była Polską.

Matki, żony w mrocznych izbach, wyszywały na sztandarach  
Hasło "Honor i Ojczyzna" i ruszała w pole wiara.  
I ruszała wiara w pole, od Chicago do Tobolska,

Żeby Polska, żeby Polska, Żeby Polska była Polską.



## WOLNOŚCI PRAGNIEMY

Wolności pragniemy, wolności nam brak.  
By wolność się wzniosła jak wznosi się ptak.  
Wołamy o Panie, przed ciosem nas broń.

Ref: Niech prowadzi nas jedność w narodzie,  
Solidarnie budujemy nasz dom.  
Nie opuszczaj nas nigdy o Panie,  
Zawsze bądź z nami, gdy grozi grom.

Idziemy po wolność, a z nami jest Bóg.  
Z miłością i wiarą, niestraszny jest wróg.  
Idziemy o Panie, po prawdę, po cud.  
Że Polska powstanie z tęsknoty i snów.

Ref: Niech prowadzi nas jedność w narodzie...

Nie złamie nas klęska, nie złamie nas trud.  
Bo wciąż do wolności podrywa się lud.  
I choć wkoło przemoc, nienawiść i gniew.  
W nas wiara, nadzieja i męstwo i śpiew.

Ref: Niech prowadzi nas jedność w narodzie...

Wytrwamy w tym trudzie, wśród ciernistych dróg.  
Bo z nami jest Honor, Ojczyzna i Bóg.  
Bo z nami ksiądz Jerzy w męczeństwie swej krwi.  
A jego ofiara dodaje nam sił.

Ref: Niech prowadzi nas jedność w narodzie...

## GDY NA WOJENKĘ RUSZAŁ

Gdy ruszył na wojenkę miał siedemnaście lat,  
A serce gorejące, a lica miał jak kwiat.  
Chłopcą jeszcze dusze i młode ramię miał,  
Gdy w krwawej zawierusze szedł szukać mąk i chwał.

Lecz śmiał się śmierci w oczy, a z trudów wszystkich kpił,  
Szedł naprzód jak huragan i bił, i bił, i bił.  
A chłopcy z nim na boje szli z pieśnią jak na bal,  
Bo z dzielnym komendantem i na śmierć iść nie żał.

Nie trwożył się moskiewskich bagnatów, lanc, ni dział,  
Docierał zawsze z wiarą tam, dokąd dotrzeć chciał.  
Gdy szedł zaś w bój ostatni, miał lat dwadzieścia dwa,  
A sławę bohatera, a moc i dumę lwa.

Świsnęła mała kula i grób wyryła mu,  
Bohaterowi łożę, posłanie wieczne lwu.  
Rycerski pędził żywot, rycerski znalazł zgon,  
Armaty mu dzwoniły, a nie żałobny dzwon.

Chorągwie się skłoniły nad grobem, na czci znak,  
A stara brać żołnierska jak dzieci łkała tak.  
Sam nawet wódz naczelny łzy w dobrych oczach miał,  
Ukochanemu chłopcu na trumnę order dał.

A wiecie wy żołnierze, kto miał tak piękny zgon,  
Kto tak Ojczyźnie służył, czy wiecie, kto był on?  
Otwórzcie złotą księgę, gdzie bohaterów spis,  
Na czele w niej widnieje: Pułkownik Kula-Lis.

## MUSIMY SIAĆ

Musimy siać choć grunta nasze marne,  
Choć nam do orki pługów brak i bron.  
Musimy siać choć wiatr porywa ziarno,  
Choć w ślad za siewcą kroczą stada wron.

Musimy siać nie wiedząc w którą stronę,  
Poniesie wiatr i w ziemię rzuci siew.  
Nie wiedząc kto i gdzie pozbiera plony,  
W dożynki czyj radosny huknie śpiew.

Nie wolno nam ni sił ni dnia marnować,  
Musimy siać musimy tworzyć cud.  
Nie wolno nam po spichrzach ziarna chować,  
Na świecie głód na świecie ciągle głód.

A nas tak mało tych co mogą ponoć,  
Ze swych spichlerzy szczyptę braciom dać.  
I niech nie przy nas wszędzie ruń zielona,  
My róbmy swoje my musimy siać.

Musimy siać choć grunta nasze marne,  
Choć nam do orki pługów brak i bron.  
Musimy siać choć wiatr porywa ziarno,  
Choć w ślad za siewcą kroczą stada wron.



## PIERWSZA BRYGADA

Legiony to żołnierska nuta,  
Legiony to straceńców los,  
Legiony to żołnierska buta,  
Legiony to ofiarny stos,

My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy Nasz życia los,  
Na stos, na stos!

O, ileż mąk, ileż cierpienia,  
O, ileż krwi, wylanych łez,  
Pomimo to nie ma zwątpienia,  
Dodawał sił wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy Nasz życia los,  
Na stos, na stos!

Mówili, żeśmy stumanieni,  
Nie wierząc w to, że chcieć - to móc!  
Laliśmy krew osamotnieni,  
A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada, Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy, Nasz życia los,  
Na stos, na stos!

## MAZUR KAJDANIARSKI

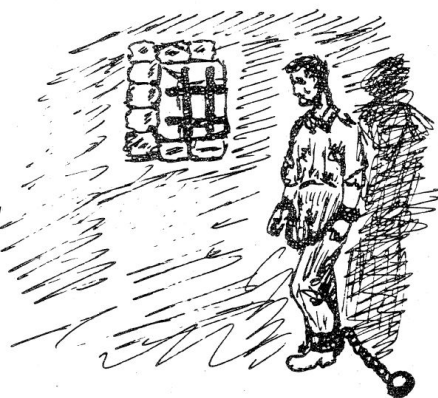
Do mazura stań wesoło,  
Buntownicza wiaro!  
Suń wesoło! Dalej w koło!  
Warszawo i Karo!

Rząd ma dla nas kajdan dużo,  
Ma też dużo tiurem.  
My weseli bo kajdany,  
Dzwonią nam mazurem.

W piersi, polskich robotników,  
Wolne serce bije.  
Z nas nie zrobią niewolników,  
Póki Polska żyje.

Nie płacz matko! Naród cały,  
Ku wolności zmierza,  
A komuna z generała,  
Nie robi Papieża.

Solidarność za drutami,  
Śpiewa dyktatorom.  
Że Viktoria będzie z nami,  
Choć nas w tiumy biorą.



## NIE CHCEMY KOMUNY

Nie chcemy komuny, nie chcemy i już ! Nie chcemy ni sierpa ni młota.  
Za Katyń, za Grodno, za Wilno i Lwów  
Zapłaci czerwona hołota. /bis/

Za mordy, za gwałty, cierpienia i łzy, za lata w niewoli spędzone,  
Za fałsze, oszczerstwa i cyniczne gry  
Nadzieje bestialsko zniszczone.

Od Jałty ten koszmar sowiecki już trwa i z każdym wciąż rokiem narasta.  
Nie lękaj się walki, w szeregu dziś stań -  
Przed tobą czerwona hałastra.

Nie chcemy komuny, podnieśmy więc głos - nasz protest do Kremla już dotarł,  
I weźmy w swe ręce nieszczęśny nasz los -  
Niech zadrży czerwona hołota!

Choć w celach ponurych - nadzieja w nas tkwi - wolności uchylą się wrota.  
Nadejdą dla WRONy ostatnie już dni  
Zamilknie czerwona hołota.

Czas błędów, wypaczeń już znudził się nam - wymierzmy "sztywnemu", więc kopa,  
Czas, Polsko wystawić rachunek swych ran,  
Niech płaci czerwona hołota!

Nie chcemy komuny, nie chcemy i już !  
Nie chcemy ni sierpa ni młota.  
Za Katyń, za Grodno, za Wilno i Lwów  
Zapłaci czerwona hołota. /bis/

## CHŁOPCY ZOMOWCY

W cieniu drzewa stoi fiacik, obok stacja benzynowa,  
Działkowicze niosą kwiaty, drogą jedzie dyskoteka.

Ref: Jada, jada chłopcy bojowi zomowcy,  
Błaszana czapeczka, przy boku pałeczka  
La la la la la, la la la la la la la, la la la la la, la la la la la la.

Wtem z kościoła tłum wychodzi, nie wiadomo o co chodzi,  
Nie wiadomo co za jedni, idą prosto do zajezdni.

Ref: Będą składać kwiaty, to już nie są żarty  
Zomo nie pozwoli, dosyć tej swawoli.

Z sikawków się puści wodę, pójda w ruch bojowe pałki,  
Pręży zomo ręce młode. pójda gazy, będą walki.

Ref: Idą, idą chłopcy bojowi zomowcy,  
Oczka im się świecą warcholów wyćwiczą.

Staruszka co przyniosł kwiaty, i sojusze tym podważa,  
Ciagną szybko dzielni chłopcy, przed oblicze komisarza.

Ref: Idą dzielni chłopcy, bojowi zomowcy,  
Pałeczką po piętach, niechaj zapamięta.

Warchoły się rozpierzchają, akcja się rozwija gładko,  
Zwycięstwo już niedaleko, prze do przodu zomo stadko.

Ref: A tu barykada, grad kamieni pada.  
Sikawka zniszczona, noga przetrącona

Ale checa jest apteka, nie daleko barykady,  
Obok sklepy pełne mleka. Nie pomoże dyskoteka.

Ref: Butelki już lecą, zomowców kaleczą.  
Suki podpalone, natarcie skończone, /gwizd/

W cieniu drzewek stoi fiacik, obok stacja benzynowa,  
Działkowicze niosą kwiaty, drogą jedzie dyskoteka.

Ref: Jada, jada chłopcy, pobici zomowcy.  
Pogięta czapeczka, złamana pałeczka.  
La la la la la, la la la la la la la, la la la la la, la la la la la la.





## MY HUTNICY, MECHANICY

My hutnicy, mechanicy HSW  
Zwyciężymy, przeżyjemy cały trud,  
By mieć związek zapewniony,  
By robotnik był chroniony,  
A do pracy przystąpimy wtedy już.

Boże nasz, Boże nasz, Boże nasz,  
jak ten strajk, jak ten strajk długo trwa.  
Więc dlaczego przetrzymują,  
Postulatów nie przyjmują,  
Niech pomyślą ile to kosztuje nas./bis/

Nasze myśli, nasze serca wciąż tam są,  
Kiedy grudzień, sierpień przypomina się,  
Dzisiaj wiemy jak strajkować,  
Z naszym rządem pertraktować,  
By żądania nasze wypełniły się.

Boże nasz, Boże nasz ...

Nasze żony, nasze matki są wśród nas.  
Całym sercem, całą duszą, życzą nam,  
Byśmy szybko to skończyli  
i do domów powrócili,  
Ale muszą jeszcze wytrwać dłuższy czas.

Boże nasz, Boże nasz ...

## PIOSENKA STRAJKOWA

Coś się w Polsce stało, ludzie się buntują,  
W kłamstwie i nierządzie, już nie wytrzymują.  
Stoją silni, zwarci, naprzeciw przemocy,  
Znowu na ich czele, Lech Wałęsa kroczy.

W stoczniach i kopalniach, walczą o swe prawa,  
A rząd jakby głuchy, nie chce z nimi gadać.  
Tu w Stalowej Woli, dziesięć dni strajkują,  
Ludzie solidarni, hutę okupują.

Troska o kraj cały, w sercach wszystkich ludzi,  
Duch Solidarności, już się w nas obudził.  
Choć nisko latają, my się nie boimy,  
My bronimy nie mamy, i tak zwyciężymy.

Zagłuszymy wszystkie, karetki szczekaczki,  
My chcemy rozmowy, a nie prowokacji.  
Niechaj sprawiedliwość, - prawda zakręluje,  
Niech rządzą w tym kraju ludzie, a nie zbóje.

Myśmy ze Stalowej, a więc i stalowi,  
I nie ustąpimy, póki zwyciężymy.  
Ci co są za bramą, też nam pomagają,  
Jedzeniem i sercem, otuchy dodają.

Niechaj w naszych sercach, nie kryje się troska,  
Siedź tu z nami bracie, nie pójdziesz do wojska.  
Chodźcie do nas wszyscy, co w biurach siedzicie,  
Gdy się przyłączycie, to nic nie stracie.

Razem solidarni, pokonamy trudy,  
Wrócimy do domu, nie wadząc nikomu.

## GÓRALSKA SOLIDARNOŚĆ

Choćbyś Wojtek sto dekretów wyrychtował,  
Choćbyś syćkich śwarnych chłopców internował -

Solidarność nie zginie w góralskiej dziedzinie,  
Nie ty bedzies nam górolom harnasiował.

Giewontowe obudzone wstajom wojska,  
Na chorongwiach Panieneczka Cynstochowska.

Poruseństwa wiatery duje już od Tater,  
Ślebodno sie z niewole budzi Polska.

Z ziemi włoskiej wróć do Polski nas hetmanie,  
Dobrom radom daj Ojczyźnie zratowanie.

Za twoim przewodem ziści nam ślebode  
Zgodne Pani Jasnogórskiej królowanie.



## KONIEC HUNTY

Gdy się hunta wystrzela,  
trafi szlag Jaruzela,  
Orła wrona nie zdoła pokonać

Wtedy wolni związkowcy, ekstremiści, KORowcy,  
Na premiera wybiorą Kuronia.  
Wtedy wolni związkowcy, ekstremiści, KORowcy,  
Na premiera wybiorą Kuronia.

Będą tańczyć wśród zgliszczy,  
Gwiazda, Jurczyk i Michnik,  
wokół trumny Siwaka Albina.

Na wieść o tym sam Breżniew tak potężnie się zerżnie,  
Że rozpadnie się mumia Lenina,  
Na wieść o tym sam Breżniew tak potężnie się zerżnie,  
Że rozpadnie się mumia Lenina.

Potem wszystkich czerwonych,  
hen za Ural się zgoni.  
I gdy Polska tu zacznie się nowa.

Chińczyk gorszy od Berii każe im na Syberii,  
Aż do śmierci komunę budować.  
Chińczyk gorszy od Berii każe im na Syberii,  
Aż do śmierci komunę budować.

## WYZNANIA KAPUSIA

Nie mam chęci do roboty,  
Ani z rana, ni z wieczora.  
Hej! Zapiszę się do partii  
Będę dyrektorem. (bis)

Do ministra będę pisał  
Bardzo piękne sprawozdania.  
Hej! Kupię rogatywkę  
I będę się kłaniał. (bis)

Będę chwalił stan wojenny  
I bandycką cen podwyżkę.  
Hej! Będę żarł schabowy,  
Inni czarną kiskę. (bis)

Będę skarżył na tatusia,  
I opluwał się z Reganem.  
Hej! Lepiej być kapusiem  
Niż internowanym. (bis)



## PIERWSZA KADROWA

Raduje się serce, raduje się dusza,  
Gdy pierwsza kadrowa, na wojenkę rusza.

Ojda, ojda dana, kompanio kochana,  
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy, mamy długą drogę,  
Ale przejdziem migiem, byle tylko „w nogę”.

Ojda, ojda dana...

Choć Moskal psia wiara, drogę nam zastąpi,  
To kul z manlichera, nikt mu nie poskąpi.

Ojda, ojda dana...

A gdyby się długo, opierał psiajucha,  
Każdy z nas bagnietem, trafi mu do brzucha.

Ojda, ojda dana...

Kiedy pobijemy, po drodze Moskali,  
Ładne warszawianki, będziem całowali.

Ojda, ojda dana...

A jak się szczęśliwie, zakończy powstanie,  
To pierwsza kadrowa, gwardyją zostanie.

Ojda, ojda dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,  
Bośmy przecież pierwsza, kompania kadrowa.

Ojda, ojda dana...

## SOLIDARNI

*Słowa: Jerzy Narbutt*

*Melodia: Stanisław Markowski*

Solidarni,  
nasz jest ten dzień,  
A jutro jest nieznane,  
Lecz żyjmy tak,  
jak gdyby nasz był wiek;

Pod wolny kraj,  
spokojnie kładź fundament.  
A jeśli ktoś,  
nasz polski dom zapali,  
To każdy z nas,  
gotowy musi być,  
Bo lepiej byśmy stojąc umierali,  
Niż mamy klęcząc na kolanach żyć.

Solidarni,  
nasz jest ten dzień;  
Zjednoczmy się,  
bo jeden jest nasz cel !



## WRONA

Zima jeszcze nie skończona,  
Przyleciała do nas wrona,  
Cały kraj pokryła cieniem,  
Wykrakała nam więzienie

Ref. 2x: Kra, kra, kra, wronisko latało,  
A SB szalało, kra, kra, kra, kra, kra, kra, kra, kra!

W kryminale dziś siedzimy,  
Lecz się wrony nie boimy,  
Kiedy wiosną lody spłyną,  
Rozprawimy się z ptaszyną.

Ref. 2x: Kra, kra....

Z kryminału, gdy wyjdziemy,  
Wtedy wronę zatłuczemy,  
Wyskubiemy pióra czarne,  
Bo ptaszysko to koszarne.

Ref. 2x: Kra, kra...

Choć nam posiwieją skronie,  
Wytłuczemy jaja wronie  
Żeby się nie odrodziła,  
Więcej Polski nie gnębiła.

Ref. 2x: Kra, kra...

Idzie wiosna, kry spływają,  
SB-cy wyjścia szukają,  
Lecz szukają go na darmo,  
Górą będzie "Solidarność".

Ref. 2x: Tra, tra, tra, wronisko przegrane  
Orzeł wreszcie panem, tra, tra, tra, tra, tra, tra, tra, tra!



## NIE ODDAMY

Za tym pustym stepem państwo jest ogromne,  
Żółty człowiek tam złowieszczco szczyrzy kły,  
W noc bezsenną on wymyślił wielką hańbę,  
Aby czerwonemu z oczu ciekły łzy.

Ref: Nie oddamy Chinom Związku Radzieckiego,  
Nie oddamy Pekinowi Kraju Rad,  
Zdrastwuj Wania, gdyby przyszło co do czego,  
My czuwamy, Wy możecie słodko spać.

Z Moskwy nikt nie zrobi pola ryżowego,  
I na Kremlu nikt nie będzie saki chlał,  
Więc Rosjanie, Wy nie uczcie się chińskiego,  
Język polski w zupełności starczy Wam.

Ref: Nie oddamy...

Przez Ussuri nie przekroczą żadne ciury,  
Ani żółte, ani bure, szkoda słów,  
My przyjdziemy i wyrzniemy z grubej rury,  
Przy okazji jeszcze ktoś dostanie w dziób.

Ref: Nie oddamy...

Z Kosygina nikt nie zrobi już balona,  
Bieżniewowi nikt nie będzie w mordę pluł,  
Zdrastwuj Litwo, ciągle z Tobą jest Korona,  
Chińskich bajek nikt nie będzie nam już plótł.

Ref: Nie oddamy...

## O CZEŚĆ WAM

Gdy naród po latach zapragnął wolności  
partyjni w stolicy radzili,  
Gdy naród pomyślał o niepodległości,  
partyjni na Moskwę patrzyli.

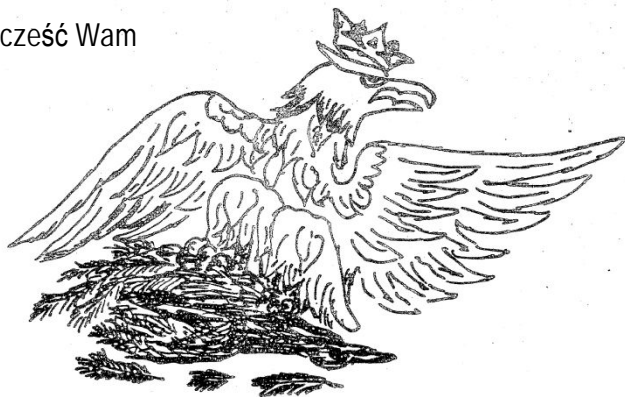
Ref.: 2 x: O cześć wam, czerwoni magnaci,  
Za naszą niewolę, kajdany,  
O cześć wam, czerwoni mordercy i kaci,  
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany.

Dla chleba i Polski pracowała wiara,  
Rękami czarnymi od pługa,  
Czerwoni na kantach zbijali dolary,  
Prawili o braciach zza Buga.

Ref.: O cześć Wam...

Lecz wkrótce wybijie godzina odwetu,  
Czerwonym co trzeba oddamy,  
Za łzy naszych matek, za krew robotników,  
Za kraj nasz Moskałom sprzedany.

Ref.: O cześć Wam



## Z DAWNA POLSKI TYŚ KRÓLOWĄ

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!  
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!  
Ociemniałym podaj rękę,  
Niewytrwałym skracaj mękę,  
Twe Królestwo weź w porękę, Maryjo!

Gdyś pod krzyżem Syna stała, Maryjo!  
Tyleś, Matko, wycierpiała, Maryjo!  
Przez Twego Syna konanie  
Uproś sercom zmartwychwstanie,  
W ojców wierze daj wytrwanie, Maryjo!

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!  
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!  
Miej w opiece naród cały,  
Który żyje dla Twojej chwały,  
Niech rozwija się wspaniały, Maryjo!



## ROTA

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!  
Nie damy pogrześć mowy.  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep Piastowy.

Nie damy, by nas gnębił wróg!  
Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył,  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył,  
Sowiecka zawierucha.

Twierdzą nam będzie każdy próg!  
Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Moskal pluł nam w twarz,  
Ni dzieci nam tumańił,  
Orężny wstanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmańił.

Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg!  
Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść,  
Nie pójdziem żywo w trumnę  
W Ojczyzny imię, na jej cześć,  
Podnosi czoła dumne.

Odzyska ziemi dziadów wnuk!  
Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

## ŚPIEW ! BÓG ! WOLNOŚĆ ! NIEPODLEGŁOŚĆ !

Dalej bracia, do bułata,  
Wszak nam dzisiaj tylko żyć.  
Pokażemy, że Sarmata  
Jeszcze umie wolnym być.

Długo spała Polska świata,  
Długo orzeł biały spał,  
Lecz się zbudził i pamięta,  
Że on kiedyś wolność miał.

Śmiałym skrzydłem on poleci,  
Przez szczęk mieczów i kul grad,  
Za-nim, za nim, polskie dzieci,  
Tylko w zgodzie za nim w ślad.

Będziem rąbać, będziem siekać,  
Jak nam miły Bóg i kraj.  
Dalej bracia , a nie zwlekać,  
Z naszej Polski zrobim raj.

Już złodzieje i tyrany,  
Na piekielny poszli brzeg,  
I Moskałom zaprzędany  
Gryzie ziemię, zdrajca, szpieg.

W szlachetnej młodości żył,  
Staropolska płynie krew,  
Ufność, bracia, w naszej sile,  
A wolności wzrośnie krzew.

Wiwat Gwardia Narodowa!  
Wojsko Polskie, tobie cześć!  
Bądź gotowy, bądź gotowa,  
Za Ojczyznę życie nieść.

Dalej bracia, do bułata,  
Wszak nam dzisiaj tylko żyć,  
Pokażemy, że Sarmata  
Jeszcze umie wolnym być.

## MURY

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt  
On im dodawał pieśnią sił, śpiewał, że blisko już świt  
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym  
Śpiewał, że czas, by runął mur, oni śpiewali wraz z nim

Wyrwij murom zęby krat  
Zerwij kajdany, połam bat  
A mury runą, runą, runą  
I pogrzebią stary świat!

Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów  
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i dusz  
Śpiewali wiec, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał  
I ciążył łańcuch, zwlekał świt, on wciąż śpiewał i grał

Wyrwij murom zęby krat  
Zerwij kajdany, połam bat  
A mury runą, runą, runą  
I pogrzebią stary świat!

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas  
I z pieśnią, że już blisko świt, szli ulicami miast  
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten przeciw nam!  
Kto sam, ten nasz największy wróg! A śpiewak także był sam

Patrzył na równy tłumów marsz  
Milczał wsłuchany w kroków huk  
A mury rosły, rosły, rosły  
Łańcuch kołysał się u nóg

## MY ROBOTNICY

My robotnicy ziemi tej  
My grudzień pamiętamy  
Przelanej robotniczej krwi  
Zapomnieć wam nie damy.

Więc solidarnie walczmy znów  
Tak nam dopomóż Bóg! /bis/

Sierpień nam nowym blaskiem był  
My chcemy służyć sprawie  
By w kraju tym dostatek był  
Skończyło się bezprawie.

Więc solidarnie walczmy znów  
Tak nam dopomóż Bóg! /bis/

Niech Solidarność będzie nam  
Gwiazdą na nowej drodze  
Więc solidarnie stańmy znów  
Grabieżcy ku przestrodze.

Więc solidarnie walczmy znów  
Tak nam dopomóż Bóg! /bis/



## MARSZ NOWEGO ZABORU

Pyta Janek swoją mamę  
Bardzo zapłakany:  
Powiedz mamó gdzie nasz ojciec  
Jest internowany.

Marsz, marsz Polacy Marsz dzielny narodzię  
Przepędzimy czarne ptactwo W wielkim swym pochodzie.

Kasia mamę zapytuje;  
Jakich wrogów mamy.  
Dziecko moje, serce pęka,  
To "bratnie" kajdany.

Marsz, marsz Polacy ...

I tak oto polskie dzieci  
W kraju ukochanym,  
Wzrastać muszą od kolebki  
Z sercem rozerwanym.

Marsz, marsz Polacy ...

Mówi Janek, mówi Kasia  
Polska jest jedyna,  
I niebawem przepędzimy Targowiczana.

Marsz, marsz Polacy ...

Piękna jest Ojczyzna nasza  
Wolność jest już w drodze  
Wywalczymy niepodległość  
Bóg nam dopomoże.

Marsz, marsz Polacy ...



## SŁOŃCE WYŻEJ - WOLNOŚĆ BLIŻEJ

Ciężkie chwile nad nami zawisły,  
Stan wojenny uderzył jak grom,  
WRONa rządy objęła nad krajem,  
Solidarność zepchnęła gdzieś w kąt.

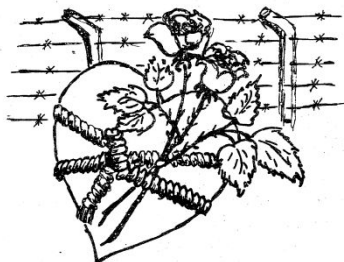
Nie drzyjcie serca już,  
Choć przemoc gnębi nas.  
Nadejdzie pośród burz  
Nadziei świt, nadziei czas.  
I przyjdzie, gdy Bóg da  
Wolności złoty czas.  
Nadejdzie chwila ta,  
Że nikt nie będzie gnębił nas.

Uwięziono przywódców już wielu,  
Bo panuje dziś pałka i knut.  
Terror budzi o mój przyjacielu,  
W każdym sercu i sprzeciw i gniew.

Nie drzyjcie ...

Solidarność znów stanie do boju,  
Prawdzie zadość się musi wnet stać,  
Naród dotąd nie zazna spokoju,  
Póki WRONa na czele będzie stać.

Nie drzyjcie ...



## WOJENKO

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za Pani,  
Kiedy nie ma wroga,  
Ty wojujesz z nami! /bis/

Chcą nas wziąć terrorem, bo nie mogli głodem,  
Wojenko, wojenko,  
Wojujesz z narodem! /bis/

Aresztują ludzi, patrole milicji,  
No I jakże mówić,  
Tu o abolicji /bis/

Ludzi aresztują, ludzi internują,  
Bo wszyscy partyjni,  
Starch w swych sercach czują! /bis/

Nie wezmą terrorem, nie wezmą nas głodem,  
Wojenko, wojenko,  
Nie wygrasz z narodem! /bis/

Rozsiadł się nam Wojtuś na wysokim stołku,  
A, że był generał  
W środkach nie przebiera! /bis/

Wszystkich co się boją, szukają obrony,  
Generał, sekretarz  
Wziął pod skrzydła WRONy! /bis/

Orła nie pokopnasz, WRONo – czarny ptaku,  
Bo orzeł to symbol,  
Wszystkich nas polaków! /bis/

## ZIELONA WRONA

Ekstrema już śpi, szczekają gdzieś psy, skończyła się wolna sobota.  
Wyruszył sznur suk, rzną buty o bruk. Ktoś do drzwi gwałtownie łomota  
/kto tam?/

Ref. Zielona WRONa dziób w wężyk szamerowany,  
Kto nie da drapaka, kto nie chce zakrakać, ten będzie internowany.

Grudniowy wstał świt, nie wiedział nikt nic. Milczały jak grób telefony.  
A w radiu wódz sam, ogłosił, że stan wojenny jest wprowadzony.

Ref. Zielona Wrona

Od tego poranka, codzienna łapanka Szalała w bezsilnej wściekłości.  
W Łupkowie zaś z pierdła zrobiono internet, dla członków SOLIDARNOŚCI.

Ref. Zielona Wrona

Z chaosu porządek wyłania się nowy, Nowego nam trza Robespierre"a  
By odciął te łapy, co władzę brać chciały - To hasło nowego premiera!

Ref. Zielona Wrona

Świetlica, spacerek, wieczorem rowerek Albina zaś durna rozpiera  
Niech siedzi ekstrema, pożytku z niej nie ma, my Polskę zbudujem od zera  
/a co?/

Ref. Zielona Wrona

Ta banda czerwona znów gównu dokona, Choć duma jej piersi rozpiera.  
Czerwona zaraza od nowa zagraża, a niech tak jasna cholera!

Ref. Zielona Wrona

## W NOC GRUDNIOWA

W noc grudniową nas zabrali  
żony, matki oszukali  
Nas w obozie osadzili  
Stan wojenny ogłosili.

Hej! Hej! Solidarni,  
Przeżyjemy ten los marny  
Ziarno w ziemię raz rzucone,  
Wnet zaowocuje plonem. /bis/

W celach kraty i judasze  
Zagrożone zdrowie nasze  
Na zewnątrz SB szaleje  
Robotnicza krew się leje.

Hej! Hej! Solidarni,  
Przeżyjemy ten los marny  
Ziarno w ziemię raz rzucone,  
Wnet zaowocuje plonem. /bis/

My to wszystko przetrzymamy  
I złamać się im nie damy  
Solidarność przywrócimy  
Zabierzemy się do winnych.

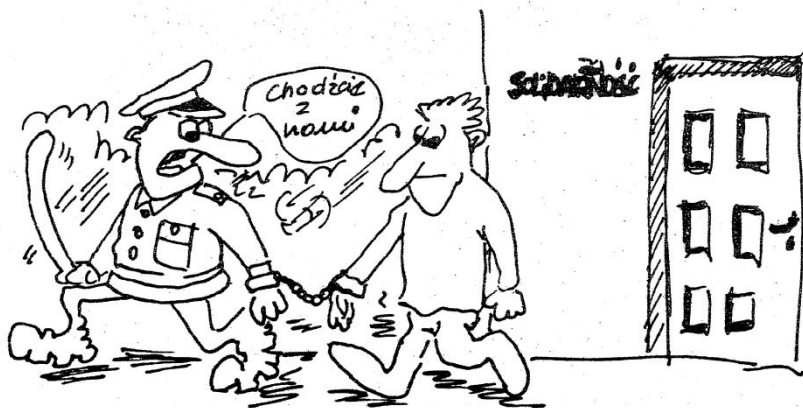
Hej! Hej! Solidarni,  
Przeżyjemy ten los marny  
Ziarno w ziemię raz rzucone,  
Wnet zaowocuje plonem. /bis/

## HYMN INTERNOWANYCH EKTREMISTÓW

Gdy się junta wystrzela, trafi szlag Jaruzela  
Orła WRONa nie zdoła pokonać.  
Wtedy wolni związkowcy, ekstremiści, KORowcy  
Na premiera wybiorą Kuronia /bis/

Będą tańczyć wśród zgliszczy;  
Gwiazda, Jurczyk i Michnik  
Wokół trumny Siwaka Albina.  
Na wieść o tym sam Breżniew  
tak potężnie się zerżnie  
Że rozpadnie się mumia Lenina /bis/

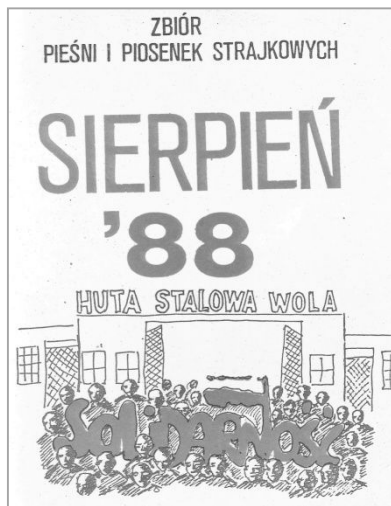
Potem wszystkich czerwonych,  
hen za Ural się zgoni  
A gdy Polska odrodzi się nowa  
Chińczyk gorszy od Berii każe im na Syberii  
Aż do śmierci komunę budować /bis/



# ***Pieśni i piosenki strajkowe Sierpień 1988 Huta Stalowa Wola***

## ***Okladki śpiewników***

*Powyżej - pierwsze wydanie w czasie strajków  
poniżej drugie i na pierwszą rocznicę strajków*



## SPIS TREŚCI

B. KOPACZ, WOLNOŚĆ I PAMIĘĆ .....	4
Z. PASZKIEWICZ, 25 LAT CHÓRU „SOLIDARNOŚĆ” .....	5
WSTĘP .....	10
HYMN SOLIDARNOŚCI .....	11
HYMN ROBOTNIKÓW CHRZEŚCJAŃSKICH .....	12
PIEŚŃ O OJCZYŹNIE .....	13
PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH .....	15
NIE ZDEJMĘ KRZYŻA .....	17
POLSKIE KWIATY .....	18
PAŁAC .....	19
JESZCZE POLSKA .....	20
MARSZ POLONIA .....	21
MARSZ POLONIA (DRUGA WERSJA).....	22
ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ .....	24
WOLNOŚCI PRAGNIEMY.....	25
GDY NA WOJENKĘ RUSZAŁ.....	26
MUSIMY SIAĆ .....	27
PIERWSZA BRYGADA .....	28
MAZUR KAJDANIARSKI .....	29
NIE CHCEMY KOMUNY .....	30
CHŁOPCY ZOMOWCY .....	31
MY HUTNICY .....	32

PIOSENKA STRAJKOWA .....	34
GÓRALSKA SOLIDARNOŚĆ .....	35
KONIEC HUNTY .....	36
WYZNANIA KAPUSIA .....	37
PIERWSZA KADROWA .....	38
SOLIDARNI .....	39
WRONA .....	40
NIE ODDAMY .....	41
O CZEŚĆ WAM .....	42
Z DAWNA POLSKI TYŚ KRÓLOWĄ .....	43
ROTA .....	44
ŚPIEW ! BÓG ! WOLNOŚĆ ! NIEPODLEGŁOŚĆ ! .....	45
MURY .....	46
MY ROBOTNICY .....	47
MARSZ NOWEGO ZABORU .....	48
SŁOŃCE WYŻEJ - WOLNOŚĆ BLIŻEJ .....	49
WOJENKO .....	50
ZIELONA WRONA .....	51
W NOC GRUDNIOWA .....	52
HYMN INTERNOWANYCH EKTREMISTÓW .....	53
OKŁADKI WCZEŚNIEJSZYCH WYDAŃ ŚPIEWNIKÓW .....	54
SPIS TREŚCI .....	55,56





